

Uczniowie nyskiego "Mechanika" mają swoje święto krwiodawców

Święto klubu Honorowych Dawców Krwi CARDIA od rana jest obchodzone w nyskim 'Mechaniku'. Uczniowie tej szkoły niezmiennie od lat plasują się na pierwszym lub drugim miejscu w województwie pod względem ilości oddanej krwi. W ubiegłym roku było to 118 litrów, a w tym na razie jest ponad 30.

Do klubu HDK w „Mechaniku” należy 57 uczniów, w tym 3 dziewczyny. CARDIA ma długą tradycję, założył ją w 1978 roku nauczyciel Michał Kiełb. Teraz klub prowadzi jego syn Jerzy Kiełb, skutecznie zachęcając młodzież do oddawania krwi.

- Jestem niepokieszony, bo spadliśmy na drugie miejsce na Opolszczyźnie, wyprzedziła nas młodzież z Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej w Kędzierzynie-Koźlu. Musimy się zmobilizować, żeby znów być na pierwszym miejscu. To dodaje skrzydeł, chociaż ruch krwiodawstwa jest już tak zakorzeniony w naszej szkole, że nie trzeba uczniów specjalnie przekonywać - mówi nauczyciel, zarazem prezes klubu CARDIA Jerzy Kiełb.

Podczas uroczystości uhonorowano Piotra Domagałę odznaką I stopnia „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”. To rekordzista, który oddał do tej pory 18 litrów krwi. Jest absolwentem „Mechanika”, obecnie żołnierzem zawodowym w 22 Batalionie Piechoty Górskiej w Kłodzku.

- Oddaję krew systematycznie, co 8 tygodni. Czuję się świetnie, absolutnie nie odbija się to na zdrowiu. Zachęciłem też do krwiodawstwa innych żołnierzy - mówi Piotr Domagała. Z kolei uczennica „Mechanika” Paulina Sowa jest aktualną, szkolną rekordzistką - oddała 3 litry krwi.

- To już u mnie w domu rodzinna tradycja, taka jest kolej rzeczy - mówi Rádiu Opole. W uroczystościach wzięła udział niemal cała szkoła, na czele z dyrekcją, władzami powiatu i PCK. Starosta nyski objął to wydarzenie honorowym patronatem.